

Włodzisław Zeidler

Wolfgang Köhler - Hans Geitel : korespondencja z lat 1907-1920

Studia Psychologica nr 11 (2), 129-148

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WŁODZISŁAW ZEIDLER¹

Hohenwestedt

WOLFGANG KÖHLER – HANS GEITEL: KORESPONDENCJA Z LAT 1907-1920

*Pani Profesor Irenie Obuchowskiej,
z wyrazami szacunku i przyjaźni!*

Wolfgang Köhler and Hans Geitel: correspondence 1907-1920

Abstract

The author of presented article suppose that a correspondence between psychologists belongs to documents which create history of psychology. Especially, when a history is treated as a social history, and letters comprise not only private matters but concern both scientific and political problems. The correspondence between Einstein and Freud go away the bounds of psychology as a science and indicate on its meaning. The correspondences between Wundt and Kraepelin, between Stern and von Meinong, between Stern and Jonas Cohn bring nearer opinions and problems of arising psychology and in the same time appear friendly and fully comprehensive contacts between the authors of these letters. The letters of Wolfgang Kohler to Hans Geitel are multifaceted document. They comprise comments on research program realized in Teneriffa. One can find in them peculiar introducing to postdoctoral dissertation of Wolfgang Kohler, which essence is still very difficult and unintelligible for many psychologists.

1. WPROWADZENIE

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie dwóch początkowych faz rozwoju naukowego Wolfganga Köhlera, na podstawie jego listów napisanych do nauczyciela gimnazjalnego Hansa Geitela. Korzystanie w historii psychologii z korespondencji jako źródła jest w Polsce praktyką rzadko stosowaną, dlatego na wstępie artykułu zamieściłem kilka uwag dotyczących współczesnych sposobów uprawiania historii psychologii w Europie i USA (por. Lück, 2008, Zeidler, 2004). Następnie opisałem wybrane przykłady

¹

Adres do korespondencji: wlzeidler@gmail.com

korrespondencji psychologów (Wundt, Kraepelin, Stern), utrzymanej w różnych konwencjach: towarzyskiej, zawodowej, przyjacielsko-rodzinnej. Opracowanie stanowi przyczynek do biografii Wolfganga Köhlera, a jednocześnie przedstawia pewien materiał przydatny do refleksji nad modelem uprawiania historii psychologii, także w Polsce w XXI wieku, w wolnej Europie.

Zainteresowanie dokumentami epistolarnymi nie należy do ulubionych obszarów naukowej penetracji historyków polskiej psychologii. Interesującym wyjątkiem jest analiza jednego z listów Władysława Witwickiego (1878-1948) do Kazimierza Twardowskiego (1866-1938), którą przeprowadziła Teresa Rzepa (1999). Autorka cytuje kilka fragmentów listów napisanych przez W. Witwickiego do K. Twardowskiego w okresie od kwietnia do czerwca 1902 roku, podczas pobytu Witwickiego w Lipsku w Instytucie Wundta. Fragmenty te mają wartość dokumentów, które w sposób wyrazisty ukazują różnice w sposobie pojmowania zadań oraz „funkcjonowania” psychologii w obrębie dwóch różnych „szkół psychologicznych”. Tej „własnej” – lwowskiej i tej „obcej” – lipskiej. Szkoła lwowska oparta jest na poglądach i wzorach przejętych przez Twardowskiego od Franza Brentano, zaś szkoła lipska opiera się na założeniach i procedurach badań stosowanych przez Wilhelma Wundta. Autorka dostrzega związki poglądów Brentano z filozofią, natomiast badania prowadzone w laboratorium Wundta uważa za psychologię „przyrodniczą”, albo psychofizjologię. Jest to niby słuszne, ale wymaga wielu uściśleń, na które nie ma tutaj miejsca. Wartość szczególną posiadają natomiast reakcje i poglądy Witwickiego, dla którego lipskie laboratorium stanowi coś nowego i jest wielkim zaskoczeniem. On nie rozumie wielu wypowiedzi i reakcji swoich nowych kolegów. Jego listy do Twardowskiego dostarczają wglądu w te czynniki, które decydowały o powstaniu różnych, kolejnych, wzajemnie sobie niechętnych szkół psychologicznych (por. np. Zeidler, 2003). Te szkoły – jak wiadomo – powstawały, w tamtym czasie głównie w obszarze języka niemieckiego. Zatem nie język decydował o kłopotach z porozumieniem się, ale odmienne tradycje kulturowe, filozoficzne i realia polityczne. Listy Witwickiego pisane w roku 1902, pokazują nam okoliczności świadczące o dynamice i specyfice rozwoju polskiej psychologii. Po pierwsze, jesteśmy u schyłku okresu rozbiorów, a to znaczy, że niebawem polska psychologia, jednak uprawiana jakby od nowa, ale już w Polsce niepodległej, stanie przed zadaniem tworzenia własnej, polskiej terminologii psychologicznej², takiej która byłaby „samodzielna” i nieredukowalna do żadnej z powstających właśnie lub już istniejących szkół psychologicznych. A po drugie – ujawniają

² O niektórych problemach tworzenia naukowej, polskiej terminologii psychologicznej – patrz: Panczyk, Zeidler, 2011.

one pewne opóźnienia w zakresie znajomości tego, co się w europejskiej psychologii już wydarzyło³. Obciążenia i bariery uwarunkowane przez rozbiorową rzeczywistość, tzn. przez istnienie powiązań z odmiennymi obszarami kulturowymi i tradycjami politycznymi, utrudniały powstanie polskiej psychologii i jej jednolitej terminologii naukowej. Przy tym, zamiast szukać związków i swojego miejsca w głównych nurtach psychologii europejskiej, polscy psychologowie koncentrowali się zbyt długo na ukazaniu swojej odrębności w stosunku tylko do jednego z pośród „sąsiadów” z okresu rozbiorów⁴. Na tym tle listy Witwickiego mają wartość dokumentów szczególnie ważnych, bo informują o zaniedbanych przez historyków obszarach i specyfice rozwoju polskiej psychologii.

Także psychologowie w innych krajach, nie mieli wyraźnych zainteresowań epistolarnych. Ich pojawienie się można zaobserwować dopiero w okresie „obchodów” 100-lecia powstania psychologii naukowej. Dodać wypada, że wybitny, również w Polsce dobrze znany, historyk psychologii Helmut E. Lück (1989/90) docenia i podkreśla znaczenie – mówiąc językiem Karla Böhlera – wytworów epistolarnych dla właściwego zrozumienia całej historii psychologii, bez zawężania jej do wyrwanej z kontekstu sytuacyjnego, myśli psychologicznej. Włączenie wytworów epistolarnych, jako materiałów źródłowych do historii psychologii, powoduje pogłębienie właśnie tworzonego lub już posiadanego obrazu dziejów psychologii. W tym przypadku rozumianych w sposób kompleksowy, tzn. jako złożonych zarówno z myśli psychologicznej, jak i coraz bardziej zróżnicowanej działalności naukowej i zawodowej psychologów. Ich sylwetki, droga do sukcesu w nauce, problemy w życiu zawodowym i społecznym, a także większe lub mniejsze niedogodności życia codziennego, pozwalają lepiej zrozumieć treść i znaczenie „produktu końcowego”: określonej koncepcji naukowej. W niniejszym opracowaniu chcę najpierw krótko opisać kilka istniejących już zbiorów korespondencji pomiędzy znanymi psychologami, aby ukazać specyfikę tych dokumentów, a następnie zajmę się zbiorem listów napisanych przez Wolfganga Köhlera do jego nauczyciela gimnazjalnego Hansa Geitela.

Byłoby jednak błędem, gdybyśmy sądzili, że dokumenty epistolograficzne stanowią w badaniach nad historią psychologii jedynie materiał przyczynkarski. Owszem, taki pogląd można akceptować wówczas, gdy „historię psychologii” redukujemy do „historii myśli psychologicznej”. Postępowanie takie stanowiło skuteczny mechanizm obronny w tych okresach, kiedy psychologia, jako nauka znajdowała się pod naciskiem określonej polityki lub

³ Zarówno Witwicki w roku 1902, jak również Stögbauer w roku 1914, dostrzegali tylko jedną linię zainteresowań Wundta – psychologię fizjologiczną.

⁴ W tym kontekście nie dziwi to, że tłumaczenia prac Wundta na język polski ukazały się w okresie rozbiorów w Warszawie, a nie we Lwowie. Tutaj, dopiero w roku 1914 nakładem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego ukazała się broszura autorstwa Adama Stögbauera: *Psychologia Wundta i jej geneza*.

ideologii. Jednak od momentu kiedy psychologii przyznano prawo do zabierania głosu w sprawach publicznych, jest ona zobowiązana do mówienia o sobie całej prawdy pod groźbą utraty własnej tożsamości. To znaczy, oprócz zapisów na papierze, ważne i znaczące stają się także czyny. W takim ujęciu „historia myśli psychologicznej” staje się elementem składowym historii psychologii pojmowanej, jako nauka humanistyczna. Historia myśli psychologicznej może zadowalać się samym opisem. Historia psychologii nie może jednak pomijać owej trudnej, nie tylko przez pozytywistów, nie lubianej kwestii – odpowiedzialności⁵. Precyzowanie tej problematyki na poziomie dyskursu naukowego jest trudne i wymaga obszernej argumentacji (więcej: Lück, 2008; Zeidler, 2004). Zatem, niech mi będzie wolno założyć, że ten akapit ma charakter wstępnej intuicji, a samą myśl zilustruję przykładem.

2. KORESPONDENCJA EINSTEINA Z FREUDEM

Pamiętamy, że w Niemczech, w latach 1933-1935, po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów, systematycznie powiększał się nacisk wywierany na intelektualistów, uzasadniony względami politycznymi lub rasistowską ideologią. Ten nacisk zamienił się szybko w represje, które kończyły się eksterminacją jednostek niewygodnych rasowo lub politycznie. Tę zmianę kursu sygnalizowały zjawiska społeczne i polityczne już w latach poprzednich. Jak to zwykle bywa, nie wszyscy byli w stanie je zauważyć. Jedni nie chcieli, innym brakowało odwagi, aby o nich mówić. Jednak część niemieckich intelektualistów owe zapowiedzi zbliżającego się terroru zauważyła i poddała je refleksji. Jednym z wartościowych, epistolograficznych dokumentów tamtego czasu jest wymiana listów Alberta Einsteina z Zygmuntem Freudem z roku 1932. Korespondencję rozpoczął Einstein, laureat Nagrody Nobla przyznanej mu dziesięć lat wcześniej oraz zaangażowany pacyfista. W liście do Freuda, napisanym 30 czerwca 1932 roku w miejscowości Caputh⁶ Einstein zapytywał: „Czy istnieje możliwość pokierowania rozwojem psychicznym ludzi w taki sposób, aby stali się oni odporni na działanie psychozy nienawiści i zniszczenia?” (Einstein, Freud, 1972, s. 20

⁵ Tym bardziej, że psychologia polska ma w tym zakresie cały szereg chlubnych przykładów, często niesłusznie traktowanych – w stosunku do „myśli psychologicznej” – jako fakty „drugiej klasy”. Myślę teraz o takich nazwiskach jak Józefa Joteyko czy Maria Grzegorzewska. Myślę o udziale tej ostatniej oraz jej współpracowników w międzynarodowych kongresach. Ale myślę także, bez nazwisk, o psychologach, w okresie „stanu wojennego”, którzy służyli pomocą psychologiczną wszystkim potrzebującym. Bez względu na poglądy polityczne swoje własne i tego, który pomocy potrzebował; bez względu na to czy był to szpital, obóz wojskowy dla „niepokornych”, albo ośrodek internacki. To było wielkie dzieło, kamień milowy w rozwoju polskiej psychologii. Myślę, że praktyka psychologiczna, spełniająca rzeczywiste zapotrzebowanie społecznej rzeczywistości, wyprzedzała w tych momentach „myśl psychologiczną”?

⁶ Tam, w pobliżu Poczdamu, w latach 1929-1932, znajdował się letni dom Alberta Einsteina, który otrzymał od Miasta Berlina, jako prezent z okazji 50-tych urodzin.

– tł. W.Z.). Odpowiedź Freuda była wyraźnie pesymistyczna: „Popęd ku śmierci staje się popędem zniszczenia... Istota żywa może swoje życie zachować tylko dzięki temu, że to inne niszczy” (tamże, s. 39 – tł. W.Z.). Agresywność miała w koncepcji Freuda swoje korzenie na poziomie biologicznym, była zatem stale obecna. Jedynym ratunkiem w rozumieniu Freuda, mogła być kultura: „To wszystko, co wspomaga rozwój kultury, utrudnia pojawienie się wojny” (1972, s. 47 – tł. W.Z.). Te dwa listy, niezwykle ważne dokumenty tamtego czasu, poświadczające znaczenie zarówno samej psychologii, jak również epistolografii, nie zdobyły do tej pory zainteresowania psychologów, na jakie niewątpliwie zasługują. Pomimo to, stanowią przykład ścierania się ze sobą dwóch odmiennych poglądów na naturę ludzką. Freud jest przy tym tradycyjnym „substancjalistą”, natomiast Einstein raczej „funkcjonalistą” w rozumieniu K. Lewina z przełomu lat 20 i 30-tych XX wieku. Einstein (wówczas już od ponad 10 lat bardzo blisko zaprzyjaźniony z W. Köhlerem i M. Wertheimerem) nazywa Freuda psychologiem i od niego, jako psychologa, oczekuje pomocy i uratowania ludzkości przed kolejną katastrofą wojenną. Z jednej strony mamy pragnienia pacyfisty, który stoi naprzeciw nowej nauce i od niej oczekuje (jako przyrodnik), że to ona spowoduje przełom w dziejach ludzkości. Inaczej niż Freud, Einstein jest przekonany, że nienawiść i zniszczenie są psychicznymi strukturami, które zostały ukształtowane przez konflikty dzielące różne ludzkie społeczności. Rozwiązanie tych konfliktów, zdaniem Einsteina, nie może być wynikiem działania instynktów lub emocji, ale jest zadaniem ludzkiego rozumu⁷. Niebawem nadszedł moment, w którym Einstein zrozumiał swoją bezsilność i wtedy, idąc za głosem rozumu (rozsądku?) wycofał się z ówczesnych wydarzeń. Owe dwa listy tych wielkich uczonych, znane szeroko już co najmniej od czterdziestu lat, nie doczekały się jeszcze rzetelnej analizy ze strony polskich historyków psychologii. Einstein, jako fizyk, noblista i pacyfista, wskazał i docenił znaczenie psychologii dla kształtowania dziejów ludzkości. Można śmiało powiedzieć, że jego list stanowił swoistą „nobilitację” psychologii. Wezwanie do przyjęcia na siebie zadań, z których aktualności ówczesna psychologia nie zdawała sobie jeszcze sprawy. Odpowiedź Freuda sugerowała potrzebę wyprowadzenia jej poza granice kredowego koła psychoanalizy. Ale nie jako myśli psychologicznej, tylko psychologicznej praktyki. Zauważyć przy tym należy, że w myśli Freuda na uznanie zasługuje przeciwstawienie „kultury” „agresji”, jako jedynego środka, który wybuchy tej ostatniej może efektywnie kontrolować.

⁷ W grudniu 1932 roku Einstein wyjechał do Stanów Zjednoczonych A.P., gdzie dotarła do niego wiadomość o przejęciu w Niemczech władzy przez Hitlera. 28 marca 1933 roku poinformował pisemnie Pruską Akademię Nauk – z którą i dla której przez wiele lat pracował – o rezygnacji z dalszej współpracy. W swoich pacyfistycznych przekonaniach dotknięty do granic tolerancji, nie wrócił już nigdy do Niemiec.

3. PRZYKŁADY DOKUMENTÓW EPISTOLOGRAFICZNYCH

Trzy różne zbiory dokumentów epistolograficznych mogą nam pokazać – intuicyjnie oraz pogładowo – zróżnicowanie treści i formy korespondencji, zainteresowań korespondujących badaczy oraz odmienność samych dokumentów epistolarnych. Ważna jest specyfika dokumentu, który badacza zainteresował tak silnie, że teraz nim się zajmuje. Może nim być sam list – pojedynczy, albo cała seria. Może nim być osoba piszącego albo osoba adresata, może nim być także tematyka korespondencji. Dokumentami epistolarnymi mogą być pojedyncze listy bez odpowiedzi, albo trwająca przez dłuższy okres czasu wymiana korespondencji pomiędzy dwiema osobami.

W niniejszym opracowaniu chcę przedstawić przykłady korespondencji zebranej, opracowanej oraz opublikowanej, a tym samym dostępnej dla szerszego grona czytelników. Ograniczony dostęp do korespondencji wyjaśnia dlaczego w historii psychologii dokumenty epistolarne stanowią rzadkość oraz są tylko sporadycznie wykorzystywane w procesie tworzenia opisów oraz wyjaśnień wydarzeń, które do historii psychologii należą, albo ją wręcz tworzyły. Listy, korespondencja, zanim staną się przedmiotem badań, muszą przedtem powstać. Muszą zostać napisane przez kogoś, do kogoś innego. W naszym przypadku, nadawcą albo odbiorcą, albo jednym i drugim, jest psycholog. Listy, które powstały powinien być ktoś uchronić przed zaginięciem lub zniszczeniem. Następnie, szczególnie w przypadku korespondencji odległej w czasie, albo powstałej w odmiennych warunkach kulturowych lub politycznych, potrzebne jest jej opracowanie w postaci komentarzy – mniej lub bardziej złożonych. Dopiero teraz, po przebyciu tych wszystkich etapów, może nastąpić publikacja, czyli udostępnienie tejże korespondencji zainteresowanym badaczom oraz czytelnikom.

3.1. KORESPONDENCJA W. WUNDTA Z E. KRAEPELINEM

Jako przykłady korespondencji psychologów omówię krótko trzy publikacje. Najpierw będzie to dwustronna korespondencja Wilhelma Wundta z Emilem Kraepelinem (Steinberg, 2002), potem dwustronna korespondencja Williama Sterna z Alexiusem von Meinongiem (Lück, 1989/90), a przykład trzeci będą stanowiły listy Williama Sterna do Jonasa Cohna (Lück, Löwisch, 1994).

Rozpocznijmy od pierwszego spośród wymienionych, od zbioru listów Wilhelma Wundta (1832-1920) oraz Emila Kraepelina (1856-1926) zebranych, opracowanych i

opublikowanych przez Holgera Steinberga⁸. Ten zbiór korespondencji pomiędzy uczonymi, z których jeden jest uważany za twórcę naukowej psychologii, a drugi za twórcę naukowej psychiatrii, posiada kilka walorów, które zasługują na wyróżnienie. Zawiera on 80 listów, napisanych w ciągu 40 lat zgodnie z regułą: list – odpowiedź. Pokazuje dynamiczne przemiany stosunku do siebie tych dwóch uczonych, które dobrze oddają „nagłówki” kolejnych listów: „Drogi Panie Doktorze” – „Wielce Szanowny Panie Profesorze”, a po ośmiu latach Wundt zaczyna swoje listy od „Drogi Przyjacielu” podczas, gdy Kraepelin nadal pisze „Mój Wielce Szanowny Nauczycielu”. Wundt zachowa swoją formułę do końca korespondencji (4 maja 1920 roku⁹), natomiast Kraepelin, dopiero w 1912 roku, podczas urlopu we Włoszech, pisząc o sprawach osobistych, nazwie Wundta „Wielce Szanownym Przyjacielem”.



Emil Kraepelin (1856-1926)

Niezwyczajną zaletą tej korespondencji jest to, że pokazuje ona współdziałanie „Nauczyciela” i „Ucznia”, którzy w dialogu trwającym 40 lat wymieniają poglądy na temat działalności naukowej, na temat stanu psychologii, ale także na temat przyszłych zadań. Tak np. Wundt, w liście z 3 listopada 1887 roku (Steinberg, 2002, s. 84) zachęca Kraepelina do opracowania takiej psychopatologii, której fundament będą stanowić najnowsze wyniki badań psychologii naukowej. Takich uwag i sugestii jest więcej. Jest także mowa o sprawach osobistych – sukcesach i porażkach w życiu zawodowym i urokach albo też problemach życia rodzinnego. Poza warstwą informacyjną książkę wyróżnia poziom edytorski. Zbiór listów tych dwóch uczonych powstał – głównie – dzięki zapobiegliwości oraz trosce córki Wilhelma Wundta: Eleonory, która zebrała i przechowała zarówno kopie, jak i oryginały listów, a następnie przekazała je do archiwum Uniwersytetu w Lipsku. Jeżeli chodzi o zrozumienie treści

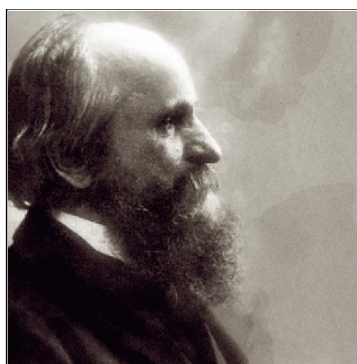
⁸ Holger Steinberg, ur. 1967, studiował w Lipsku (germanistyka i historia), w roku 2001 uzyskał dyplom w zakresie medycyny, a w roku 2005 również habilitację w tej dziedzinie.

⁹ Wundt zmarł 31 sierpnia 1920 roku w Großbotteln koło Lipska.

poszczególnych listów, czytelnik znajduje pomoc w uwagach opracowanych przez wydawcę tomu, Holgera Steinberga – jest ich 297 i zajmują 45 stron. Lektura korespondencji prowokuje do coraz to nowych refleksji nad „myślą psychologiczną” Wundta. Ale nie tylko. Czytelnik dostrzega nowe oblicze tego „człowieka”, który stał się twórcą psychologii naukowej. W tym kontekście dodać należy, że w latach 1913-1918 intensywność korespondencji zmalała, a jej treść stała się raczej bezosobista. Dla Wundta¹⁰ i dla Kraepelina I wojna światowa była głębokim przeżyciem – osobistym oraz obywatelskim – i wpłynęła na rewizję ich uczuć patriotycznych. Było to szczególnie wyraźne u Wundta, który w trakcie wojny stał się w stosunku do niej bardzo krytyczny.

3.2. KORESPONDENCJA W. STERNA Z A. VON MEINONGIEM

Drugi zbiór listów stanowi korespondencja pomiędzy Williamem Sternem (1871-1938) oraz Alexiusem von Meinongiem (1853-1920), która powstała w latach 1895-1897, tzn. w tym czasie, kiedy Stern zmienił miejsce pracy oraz zamieszkania i przeniósł się z Berlina do Wrocławia (wówczas Breslau). Stern jest w literaturze psychologicznej ciągle obecny, nazwisko Meinonga pojawia się rzadko. Urodzony podczas służbowego pobytu rodziców we Lwowie, von Meinong wychował się i studiował w Wiedniu. Był uczniem F. Brentano, habilitował się w zakresie filozofii. Jesienią 1882 roku został powołany na stanowisko profesora filozofii w Grazu¹¹. Tutaj, w roku 1894, stworzył pierwsze w Austrii Laboratorium Psychologiczne¹². To właśnie tej sprawy dotyczyła jego korespondencja z W. Sternem.



¹⁰ Więcej na ten temat w Zeidler (2008). Por. także. P. Hoeres 2004, s. 275 nn.

¹¹ Znakomity opis jego sylwetki i charakterystykę twórczości przedstawił jeden z wybitnych uczniów Meinonga, Fritz Heider (1983).

¹² Na język polski została przetłumaczona bodaj tylko jedna z jego prac: *Supozycje* (Meinong, 2004), która dotyczy problemów filozoficznych, a mianowicie teorii przedmiotu (nb. wysoko cenionej przez filozofów brytyjskich).

Listy Meinonga do Sterna, stanowią własność prywatną. W 1989 roku zostały wystawione na sprzedaż w jednym z antykwariatów w Marburgu. Należały wówczas do obywatela USA. Wszystkie listy (7) zostały napisane na maszynie i były odręcznie sygnowane przez Meinonga. Listy Sterna do Meinonga (5) znajdują się w zbiorach Uniwersytetu w Grazu. Zasadniczy temat tej korespondencji stanowiła konstrukcja generatora dźwięków (psychofizjologia), dyskutowano w niej także znane doświadczenia Ebbinghausa, Stumpfa i Schumana. W opracowaniu H. Lücka (1989/90) znajduje się pełen tekst wszystkich wyżej wymienionych listów. Ich treść daje wgląd w sposoby rozwiązywania problemów z zakresu eksperymentalnej psychofizjologii. Stern – przygotowany do badań eksperymentalnych przez H. Ebbinghausa – gdzie jest to wskazane lub potrzebne, posługuje się danymi o charakterze liczbowym, a tam gdzie jest to możliwe i przydatne załącza odręczne rysunki. Zawierają one także ważne przyczynki do dyskusji na temat specyfiki wrażeń i spostrzeżeń, z jednej strony, a z drugiej niezupełnie jasne, ale czekające już na popularyzację, idee ucznia Meinonga – Chr. Ehrenfellsa z roku 1890 (*Über Gestaltqualitäten*). Korespondencja odbywa się – oczywiście – przy zachowaniu towarzyskich „rewerencji”. Dla Meinonga jest Stern przez dwa lata „Panem Doktorem”, ale zaraz po uzyskaniu habilitacji zwraca się do niego Meinong jako do „Szanownego Kolegi”. W zbiorach Meinonga znajduje się jeszcze kilka innych listów, które Stern kierował do niego z racji swoich funkcji w Towarzystwie Psychologicznym. Te nie mają już charakteru osobistego.

3.3. LISTY W. STERNA DO JONASA COHNA

Kolejny przykład korespondencji stanowi zbiór listów napisanych przez Williama Sterna do Jonasa Cohna (1869-1947). Jest to „jednostronny” zbiór, zawiera jedynie listy Sterna do Cohna, które znajdują się w Jonas-Cohn-Archiv Uniwersytetu w Duisburgu. Losy listów napisanych przez Cohna do Sterna są nieznane. Być może znajdują się gdzieś w USA w „bezdomej”¹³ spuściznie po Williamie Sternie?

¹³ „Bezdomny” używam tutaj w tym samym sensie, w jakim „bezdomek” nazwał Stern swoje dzieło: *Allgemeine Psychologie auf personalistischer Grundlage* – w przedmowie napisanej 20 listopada 1934 roku w Duke University w Durham N.C.



Jonas Cohn (1869-1947)

Na ten zbiór listów (razem 195 stron) należy zwrócić uwagę, co najmniej, z trzech różnych powodów. Najpierw powtórzę to, na co wskazują wydawcy tomu H.E.Lück¹⁴ oraz D.-J. Löwisch (1994, s. 9), kiedy podkreślają, że Sterna łączyła z Cohnem szczerza i serdeczna przyjaźń. Zjawisko wśród psychologów częste, ale rzadko dostępne bliższemu oglądowi! Tutaj, w tych listach widzimy początek ich przyjaźni, umacnianie się, trwanie przez 40-lat i niezawodność w okresie próby. Możemy także obserwować kształtowanie się przyjaźni dwóch rodzin, a także jej wpływ na formowanie się tożsamości osób, które ta przyjaźń połączyła.

Po drugie, podobnie jak w przypadku Wundta i Kraepelina, spotykają się tutaj dwie dyscypliny naukowe – filozofia z psychologią. Stern reprezentuje psychologię, ale jest to słuszne tylko po części. Psychologią interesował się również Cohn – podobnie, jak każdy z ówczesnych umysłów wielkich i otwartych. Korzystał też z jej osiągnięć w zakresie swoich zainteresowań, które dotyczyły teorii wartości oraz pedagogiki. Cohn, w swoich publikacjach, upowszechniał neokantyzm. Czynił to także w bezpośrednich kontaktach z takimi uczonymi jak np. Stern oraz Kurt Lewin. Wreszcie po trzecie, jakby na marginesie listów Sterna do Cohna, powstają w umyśle dwa różne obrazy. Obydwa fragmentaryczne, pełne luk, umieszczone gdzieś na marginesie naszej świadomości. Chciałoby się powiedzieć „naukowej”, ale może chodzi tutaj raczej, albo także, o tłumioną oraz ignorowaną świadomość „obywatelską”? Ta naukowa świadomość dotyczy tego, co nazywamy myślą psychologiczną. Stern – już po zetknięciu się z neokantyzmem – zaproponował jednak model uprawiania psychologii, który wyprowadzał ją z kryzysu opisanego przez Karla Böhlera i stwarzał szanse na jednolite i bardziej konstruktywne ujmowanie jej dziejów. Była to szansa, która ciągle czeka na spełnienie się. Ta druga, świadomość obywatelska, zbiera podczas lektury kolejnych listów, okruchy obrazów, które pokazują wzrost znaczenia psychologii w życiu społecznym, także brak jej dojrzałości i bezsilność narastającą podczas wzrostu

bezwzględnej, nazistowskiej tyranii. Treść tych listów zmusza do przypomnienia sobie określeń: „bezsilność” oraz „tyrania”, ponieważ stają się one konieczne dla zrozumienia treści oraz dramatyzmu opisywanych wydarzeń.

Kim był Jonas Cohn? Urodzony w Görlitz (dzisiaj Zgorzelec), odbył studia w Lipsku, Heidelbergu i Berlinie, gdzie w 1892 roku uzyskał doktorat w zakresie botaniki. W roku 1897 przenosi się do Fryburga Br., ale habilituje się w Heidelbergu „pod okiem” Wilhelma Windelbanda, pisząc na temat teorii wartości¹⁵. We Fryburgu pozostał jednak przez 36 lat, najpierw na stanowisku profesora filozofii, później także pedagogiki. Po przejęciu władzy przez nazistów, w 1933 roku został przymusowo przeniesiony „w stan spoczynku”, z zakazem wstępu na teren uniwersytetu. Jonas Cohn reprezentuje poglądy orientacji filozoficznej określanej jako „neokantyzm południowo-niemiecki”. Był także zainteresowany problemami z kręgu humanistyki oraz teorii poznania.

W tomie zredagowanym przez H.E. Lückę i D.-J. Löwischę zebrano listy napisane przez W. Sterna do Jonasa Cohna w latach 1893-1940. Dotyczą one najpierw spotkania na kongresie naukowym, potem coraz liczniejszych kontaktów i problemów zawodowych, wreszcie, gdy przyjaźń pomiędzy dwoma uczonymi już dojrzała, tematyka korespondencji poszerzyła się także o sprawy rodzinne, a w okresie panowania hitleryzmu objęła jeszcze kwestie związane z przeżywaniem i unikaniem nazistowskiego terroru. Pewnie nie jest to efekt zamierzony, ani piszącego listy (W. Stern), ani redaktorów zbioru (H.E. Lück, D.-J. Löwisch), jest wszakże tak, że to Stern pisze z coraz to innego miejsca swojego zamieszkania lub pobytu (pensjonat, hotel): Berlin, Breslau (Wrocław), Hamburg, Durham. Listy podpisuje najczęściej imieniem William, ale od czasu do czasu, szczególnie w okresie późniejszej przyjaźni, pisze także Clara Stern. Oddzieleni przestrzenią i murami nienawiści, są ciągle ze sobą. Czytelnik listów, które bywają niezwykle plastyczne i emocjonalne, czuje się chwilami „wyzwolony” z więzi wyznaczonych realiami przestrzeni i czasu. To prawda, że trudno jest sobie dzisiaj wyobrazić gdzie się podziąła „Gneisenaustasse”, ale klimat habilitacyjnego colloquium w ówczesnym Breslau (Wrocław), wydaje się dobrze znany. Podobne wrażenia powstają przy opisie innych okoliczności, które przed laty, urozmaicały „codziennosc” psychologa poszukującego nowych dróg w zakresie badania różnic indywidualnych. Myślę, że to te poszukiwania, w swoich niezwykle ważnych oraz interesujących szczegółach powinny stać się przedmiotem osobnego studium naukowego, ponieważ w ich specyfice

¹⁵ Wilhelm Windelband (1848-1915) jest uważany za twórcę neokantyzmu badńskiego. Jego poglądy dotyczyły głównie teorii wartości, a także teorii nauki. To właśnie on jest twórcą rozróżnienia nauk przyrodniczych od humanistycznych, nomotetycznych od idiograficznych.

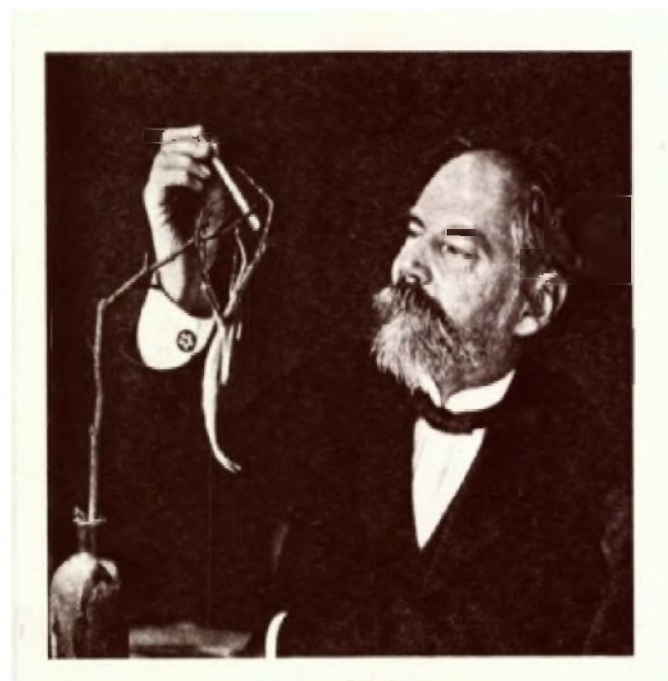
ujawniają się filiacje z poglądami Jonasa Cohna oraz inspiracje neokantyzmu¹⁶. Dopiero, kiedy zdamy sobie z tego sprawę, możemy zauważyć, że „Merkmal” to nie jest to samo, co „Trait”. Jak również i to, że „cecha” nie znaczy tyle, co „Merkmal”. Krótko mówiąc, lektura listów, szczególnie takich jak te pisane przez Sterna do jego przyjaciela, neokantysty Jonasa Cohna, może być zarówno ciekawa i pożyteczna, jak również zachęcać do dalszej refleksji. Być może, w celu podniesienia kultury uprawiania psychologii, obcowania z historią psychologii i zwiększenia zadowolenia z bycia psychologiem, należałoby studentom psychologii przyswoić umiejętność czytania dokumentów epistolarnych?

4. WOLFGANG KÖHLER I HANS GEITEL

Wolfgang Köhler (1867-1967) jest w psychologii postacią znaną. Natomiast Hans Geitel (1855-1923) pojawia się co najwyżej na marginesie historii psychologii. Z tej racji, chociaż szkicowe, pokazanie jego sylwetki jest rzeczą konieczną. Geitel był nauczycielem fizyki Köhlera, kiedy ten był uczniem gimnazjum. Dodać należy, że Hans Friedrich Geitel oraz Julius Johan Elster (1854-1920), прияjaciele od dzieciństwa, razem studiowali fizykę w Heidelbergu i Berlinie, a po zdaniu egzaminów nauczycielskich (1879 – Geitel oraz 1881 – Elster) byli nauczycielami w tzw. Große Schule¹⁷ w Wolfenbüttel. Poza dydaktyką obydwoj pasjonowali się prowadzeniem eksperymentów w zakresie fizyki. Uzyskane wyniki opisali w ponad 100 artykułach naukowych. Ich działalność naukowa była uznawana przez naukowe autorytety, czego wyrazem były przyznane im doktoraty *honoris causa* Uniwersytetu w Getyndze (Geitel) oraz Wyższej Szkoły Technicznej w Brunszwiku (Elster).

¹⁶ Być może warto zdać sobie sprawę z tego, że na początku XX wieku, aż do pojawienia się narodowego socjalizmu Uniwersytet w ówczesnym Wrocławiu (Breslau), oprócz Sterna oraz Ebbinghaus, zatrudniał jeszcze innych wielkich uczonych tamtego czasu. Podczas pobytu we Wrocławiu Stern opracował podstawy psychologii różnic indywidualnych – dzieło, którego idee psychologia przyswoiła sobie tylko w stopniu ograniczonym. Po odejściu Sterna w 1916 roku do Hamburga, jego katedrę przejął Richard Hönigswald (1875-1947). W Wiedniu uzyskał tytuł doktora medycyny, następnie studiował filozofię i psychologię w Grazu u von Meinonga, habilitacja w roku 1906 w Breslau. W roku akad. 1910/11 został powołany na stanowisko profesora tamtejszego Uniwersytetu. W latach 1916-1930 kierownik Katedry Filozofii. Po dojściu do władzy narodowych socjalistów, przeniesiony „w stan spoczynku”, wyemigrował do USA. Hönigswald był neokantystą, zdobył uznanie przede wszystkim za prace dotyczące teorii poznania, metodologii oraz psychologii myślenia. Współcześnie jego poglądami są żywo zainteresowani przedstawiciele kognitywistyki.

¹⁷ Ta Szkoła powstała w roku 1542 i samodzielnie wypracowała program nauczania w duchu Reformacji. Jest nadal wysoko ceniona za swoje osiągnięcia pedagogiczne. W roku 1842 odbyły się w niej pierwsze, egzaminy maturalne („nowoczesne”). Szykanowana w okresie hitlerizmu. Od roku 1966 funkcjonuje, jako szkoła koedukacyjna.



Hans Geitel (1855-1923)

Obydwaj wnieśli trwały wkład do fizyki i techniki. Geitel pasjonował się przewodnictwem elektrycznym, radioaktywnością atmosfery, promieniowaniem kosmicznym i stał się twórcą pojęcia energii atomowej (a to wszystko, jeszcze zanim Wolfgang Köhler – dzięki Maxowi Wertheimerowi – poznał i zaprzyjaźnił się z A. Einsteinem). Geitel i Elster należą do pionierów badań nad radioaktywnością. Razem, w roku 1893, odkryli światłoczułą komórkę elektryczną. Dodać należy, że Köhler był uczniem Geitela wówczas, kiedy ten miał za sobą większość swoich odkryć i był już uznanym autorytetem naukowym. Dla Köhlera pozostał nim też przez następne lata. Łączyło ich zaufanie ucznia do nauczyciela, który okazał się nie tylko dobrym nauczycielem, ale także uczonym należącym do czołówki swojego czasu. Sądzę, że znaczenia Geitela, jako osoby dla Wolfganga Köhlera ważnej, nie wolno ignorować. Ten znakomity nauczyciel przygotował go bowiem do nawiązania cennych kontaktów naukowych – partnerskich oraz interdyscyplinarnych – z uczonymi największego formatu i różnych specjalności.

W polskiej literaturze mamy na temat Wolfganga Köhlera informacje, w równym stopniu skrótowe, co powierzchowne. Także w literaturze obcej, nadal brak jego biografii: krytycznej i wyczerpującej. Poniżej przedstawione zostały najważniejsze fakty z jego życiorysu.

Najważniejsze daty z biografii Wolfganga Köhlera

- ur. 1887 w Revalu (Tallin),
- 1893 ojciec – w związku z rusyfikacją szkolnictwa – pozbawiony stanowiska, rodzina przenosi się do Wolfenbüttel (Dolna Saksonia),
- 1905 – matura w Wolfenbüttel „Große Schule” (patrz przyp. 10),
- 1905 – służba wojskowa,
- 1905-1909 – studia z nauk przyrodniczych, filozofii i psychologii w Tybindze, Bonn oraz Berlinie,
- 1909 – doktorat w Berlinie (egzaminator: C. Stumpf – psychologia; M. Planck – fizyka; praca: *Akustische Untersuchungen I*),
- 1910 – asystentura we Frankfurcie n./M. – razem z Maxem Wertheimerem i Kurtem Koffką tworzy zarys podstaw psychologii postaci,
- 1911 – habilitacja we Frankfurcie n./M., następnie tamże: Privat Docent,
- 1914-1920 – dyrektor Stacji Antropoidów Pruskiej Akademii Nauk na Teneryfie,
- 1921-1935 – dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie,
- kwiecień 1933 – występuje z Niemieckiego Towarzystwa Psychologicznego – na znak protestu przeciwko współpracy Zarządu Towarzystwa z rządem narodowo-socjalistycznym,
- 1935 – rezygnacja ze stanowiska dyrektora Instytutu oraz zrzeczenie się tytułu profesora Uniwersytetu Berlińskiego,
- 1935-1958 – profesor College'u w Swarthmore w Pensylwanii,
- 1958/59 – prezydent American Psychological Association,
- 11 lipca 1967 – umiera w Enfield – New Hampshire.

W polskiej literaturze psychologicznej informacje na temat biografii W. Köhlera oraz jego „myśli psychologicznej” znaleźć można np. w publikacjach: S. Jaeger (2008), H.E. Lück (2008), W. Zeidler (2011). Czytelnika polskiego powinna zainteresować recenzja napisana przez A. Wiegenera a opublikowana przez S. Błachowskiego w 1934 roku w *Kwartalniku Psychologicznym*. Wiegener recenzował *Psychologische Probleme*, czyli niemieckojęzyczną wersję *Gestalt Psychology*. Jest to recenzja znakomita! Mam na myśli dociekliwość oraz dalekowzroczność recenzenta¹⁸. Adam Wiegener już przed II wojną światową zajmował się

¹⁸

Adam Wiegener (1889-1967) – logik i metodolog związany przez wiele lat z Uniwersytetem Poznańskim. Zajmował go problemy stricte metodologiczne, także dotyczące psychologii, np. introspekcja.

metodologią psychologii w takim kontekście, który dzisiaj należy zaliczyć po części do teorii nauki, a po części do logiki.

5. ZBIÓR LISTÓW DO HANSA GEITELA NAPISANYCH PRZEZ WOLFGANGA KÖHLERA

Zbiór listów napisanych przez Wolfganga Köhlera do Hansa Geitela w latach 1907-1920 został zredagowany i opublikowany przez Siegfrieda Jaegera¹⁹. W tym samym tomie zamieszczono także dwie inne prace Köhlera: *Über elektromagnetische Erregung des Trommelfels* oraz *Intelligenzprüfungen am Orang*. Nie mają one nic wspólnego z epistolografią, zatem nie będziemy się nimi tutaj zajmować. Tom wydany w 1988 roku stanowił dziewiąty tom studiów z zakresu historii psychologii wydawanych przez W. Traxela²⁰ w Uniwersytecie Passau. Jak łatwo zauważyć, ten tom miał na celu przypomnienie oraz okazanie szacunku dla postaci Wolfganga Köhlera z okazji mijającej setnej rocznicy jego urodzin. Redaktor tomu (S. Jaeger) uzyskał zgodę córki Köhlera – Karin Köhler-Green na publikację materiałów, które mogły dotyczyć spraw rodzinnych. Same listy zostały odnalezione i odczytane w dwóch archiwach: w Berlinie (Staatsbibliothek Preußischer Kulturbesitz) oraz w Wolfenbüttel (Herzog August Bibliothek). Naukowym konsultantem tego tomu był prof. Werner Traxel. S. Jaeger – jako redaktor zbioru korespondencji – wykonał godną najwyższej pochwały pracę edytorską. Zdał sobie dokładnie sprawę z tego, jak bardzo odległa od współczesności jest ta rzeczywistość, której dotyczą listy Wolfganga Köhlera do jego szkolnego profesora Hansa Geitela. Zauważył też różność korespondencji od rzeczywistości, której ona dotyczyła – łącznie z takimi szczegółami jak: nazwy miejscowości, zwyczaje, tytuły, poglądy i znaczenia. To skłoniło go do zaopatrzenia tomu obszernymi przypisami. Pod względem objętości ustępują one niewiele części epistolarnej, czytelnikowi dostarczają zaś informacji ważnych, które wypełniają luki zarówno z zakresu historii ogólnej, jak i samej psychologii. Jego uzupełnienia są także wyrazem i dowodem doskonałego warsztatu naukowego.

¹⁹ Rocznik 1943, emerytowany profesor Uniwersytetu (Freie Universität) w Berlinie. Prof. Jaegerowi składam serdeczne podziękowanie za udostępnienie mi tomu *Briefe von Wolfgang Köhler an Hans Geitel 1907-1920*.

²⁰ Werner Traxel (zm. 01.09.2009 w wieku 84 lat), w roku 1981 utworzył przy Uniwersytecie Passau pierwszy w powojennych Niemczech Instytut Historii Nowszej Psychologii. Miał istotny wpływ na rozwój oraz kształtowanie się zakresu oraz metodyki badań nad historią psychologii. Stał się inicjatorem zbierania oraz gromadzenia wszelkich dokumentów ważnych dla opisu i zrozumienia historii psychologii (więcej: G. Lüer, H. Gundlach, 2010).

Opracowany przez S. Jaegera zbiór składa się z 39 listów Wolfganga Köhlera do Hansa Geitela napisanych w latach 1907-1920. Z tego 12 listów zostało napisanych w latach 1907-1910, podczas pobytu Wolfganga Köhlera w Berlinie; 4 listy zostały napisane w latach 1910-1913, tzn. podczas pobytu Köhlera we Frankfurcie n./M. (w latach 1911-1913 mamy przerwę w korespondencji); wreszcie w latach 1914-1920, podczas pobytu Köhlera na Teneryfie zostały napisane 23 listy. Wspomniana przerwa w korespondencji przypada na lata rozpoczęcia pracy w „Akademii” we Frankfurcie n./M. W tym czasie jego zadania dydaktyczne, chociaż stanowiły dla Köhlera nowe wyzwanie, były bogate tematycznie i budziły duże zainteresowanie studentów. Cała korespondencja zawarta w tym tomie żyje i oddycha rytmem wydarzeń składających się na kolejne etapy życia Wolfganga Köhlera. Te listy to swoisty rodzaj wymiany myśli, a po części „domysleń”, to dyskusja dwóch samodzielnych umysłów, które nie tylko siebie wzajemnie znają oraz respektują, ale także mają do siebie wielkie zaufanie. Oczywiście hipoteza ta nie posiada potwierdzenia w korespondencji Geitela do Köhlera, ponieważ nie zachowała się ona. Jednak uważna lektura listów Köhlera (tak np. w karcie pocztowej z Berlina, napisanej 5 czerwca 1908 roku, dziękuje Köhler za otrzymaną od Geitela kartę), nawiązanie do znanych obydwu korespondentom faktów lub wydarzeń, pozwala zauważyć wiele wypowiedzi, które na ową zgodność poglądów wskazują zupełnie jednoznacznie.

6. GŁÓWNE WĄTKI TEMATYCZNE

6.1. KORESPONDENCJA Z BERLINA

Wszystkie wątki tematyczne, występujące w całej korespondencji były bardzo zróżnicowane, a w każdej fazie korespondencji zależne albo od aktualnych zainteresowań Köhlera, albo od jego sytuacji życiowej. W tych ostatnich przypadkach miejsce dyskusji zdaje się zastępować prosta informacja. Zgodnie z tym co powiedziano, po okresie studenckich doświadczeń w Tybindze i Bonn (wówczas raczej małe uniwersytety), w Berlinie czuje się Köhler raczej samotny, pozostawiony sobie. Carl Stumpf (1848-1936), a to właśnie pod jego kierunkiem chciał tutaj w Berlinie pracować, został w tym roku rektorem Uniwersytetu i z tego powodu musiał zredukować czas poświęcany na bezpośrednią pracę ze studentami. Przy pierwszym osobistym spotkaniu ze Stumpfem deklaruje Köhler chęć napisania pod jego kierunkiem pracy z zakresu psychologii eksperymentalnej. Po kilku dniach Stumpf proponuje, jako obszar eksperymentowania, akustykę. Niestety, wskazany przez niego konsultant w zakresie

akustyki rozczarował Köhlera. Stumpf nie troszczy się o swoich doktorantów należycie (Jaeger, 1988, s. 15), dlatego Köhler zaczyna się zastanawiać, czy nie lepiej byłoby przenieść się do Wiednia? A może zamiast doktoratu w zakresie psychologii pozostać raczej przy fizyce – tam miałby chyba lepsze widoki na dalszą karierę? Tymczasem z pełną powagą prosi swojego dawnego nauczyciela o radę. Jak ona wyglądała w szczegółach możemy się tylko domyślać. Z listu, który napisał Köhler do Geitela sześć dni później, czyli 20 listopada 1907 roku (Jaeger 1988, s. 17) wynika, że w międzyczasie otrzymał od swojego gimnazjalnego nauczyciela dwa listy, za które był mu bardzo wdzięczny. Piszze także o kolejnym spotkaniu z owym konsultantem od akustyki (von Hornbostel²¹), który teraz wywarł wrażenie nader pozytywne. Dostarczył mu także wiele wskazówek bibliograficznych, które natychmiast pozwoliły zdobyć lepszą, ale w zasadzie niezbędną orientację w temacie. Teraz dyskusję o wyborze kierunku zainteresowania zastępuje cały szereg pytań technicznych. W końcu chodzi przecież o skonstruowanie nowego przyrządu, który pozwoli na generowanie dźwięków o modulowanej częstotliwości i zastosowanie go do celów eksperymentu. Akustyka jest narzędziem do poznania funkcjonowania zmysłów. Kolejny list, pisany już następnego dnia, zawiera dalsze uwagi o konstrukcji generatora dźwięków. Przez cały rok 1908 boryka się najpierw z konstrukcją potrzebnego aparatu, a następnie ze sformułowaniem problemu psychologicznego. W maju 1908 roku powstaje pomysł wykorzystania do badania fal dźwiękowych fotokomórek selenowych i rejestracji wyników za pomocą galwanometru. W marcu 1908 roku pisze Köhler do Geitela obszerny (6 stron druku) list, w którym zawarł szczegółowy opis swoich poszukiwań. List kończy znowu przyznaniem się do nękającego go poczucia samotności i zagubienia, równoważy je jednak przekonanie, że Geitel akceptuje to wszystko, co on robi. Oczywiście, Köhler ma tutaj na myśli swoją własną drogę rozwoju naukowego. Jest w niej miejsce zarówno na problemy wynikające z teorii Macha lub Haeckela (s. 33), jak i podziw dla odkrycia i „otrzymania” przez „Frau Curie 1/10 mg Polonium” (s. 35).

6.2. KORESPONDENCJA Z FRANKFURTU

²¹

Erich M. von Hornbostel (1877-1935) – urodzony w Wiedniu; studiował w Wiedniu, Heidelbergu i Berlinie chemię, fizykę, filozofię, muzykologię i psychologię. Był asystentem C. Stumpfa. W latach 1906-1933 prowadził Archiwum Fonograficzne berlińskiego Instytutu Psychologii. Po dojściu do władzy Hitlera został z pracy w Uniwersytecie „wydalony”. Wyemigrował przez Szwajcarię do USA, a później do Wielkiej Brytanii. Owo Archiwum istnieje nadal i zawiera bezcenne zbiory z zakresu muzyki tzw. ludów pierwotnych (np. Polinezja).

Omawiany zbiór korespondencji zawiera tylko cztery listy napisane przez Köhlera do Hansa Geitela z Frankfurtu n./M. „Brakuje” korespondencji z lat 1911-1912. W tym okresie zarówno zainteresowania, jak i obowiązki Köhlera koncentrują się wokół nowych zagadnień. Przede wszystkim uwzględnić należy to, co nazywamy wejściem w nowe środowisko. To było ważne, owszem, ale w kontekście bardzo specyficznym. To przecież tutaj spotkał Köhler Maxa Wertheimera (1880-1943) oraz Kurta Koffkę (1886-1941), to tutaj, we Frankfurcie n./M. w tym właśnie czasie wyartykułowali oni wspólnie podstawowe idee, na których zostały teraz zbudowane teoretyczne podstawy psychologii postaci. To ich trzech uznano za twórców i głównych przedstawicieli nowej szkoły psychologii postaci, nazwanej Szkołą Frankfurcko-Berlińską. W listach Köhlera do Hansa Geitela nie ma wzmianek na ten temat, wiemy jednak, że była to problematyka bardzo ważna. Drugim ważnym przedmiotem zainteresowania oraz aktywności była habilitacja. Uzyskał ją we Frankfurcie w roku 1911. Były to dwa obszary zainteresowań, które dotyczyły psychologii, a nie fizyki. Był jeszcze trzeci obszar zainteresowań, który związany był z działalnością dydaktyczną, z prowadzeniem wykładów z zakresu filozofii.

Obraz, jakiego dostarczają te cztery listy napisane we Frankfurcie wygląda następująco. Pierwszy list napisany z Frankfurtu dotyczy pewnej okoliczności, która pojawia się podczas podróży balonem. Była to utrata orientacji, co do kierunku ruchu, pomimo kierowania się kompasem. Współczesna fizyka wyjaśnia ten problem bez trudności. Przed stu laty, kiedy teoria względności została dopiero co naszkicowana²², można było odnieść wrażenie, że Köhler – albo świadomie, albo przez przypadek – zaczął wędrować po jej rubieżach. Uwaga ta, chociaż zaskakuje, nabierze znaczenia, kiedy zajrzemy do jego pracy napisanej nieco później, już na Teneryfie: „Postaci fizyczne w ruchu i stanie spoczynku”²³. Pozostałe trzy listy napisane z Frankfurtu n./M. w czerwcu, lipcu i sierpniu roku 1913 dotyczą ponownie szczegółów technicznych eksperymentów z zakresu psychofizjologii przy użyciu aparatów fizycznych. W drugim z tych listów, informuje dodatkowo o urodzeniu się drugiego dziecka – córki Marianne Köhler²⁴.

6.3. KORESPONDENCJA Z TENERYFY

²² Por. Albert Einstein: *Zur Elektrodynamik bewegter Körper* – *Annalen der Physik und Chemie*. 1905, R. 17, s. 891-921.

²³ *Die physischen Gestalten in Ruhe und im stationären Zustand. Eine naturphilosophische Untersuchung* (1920).

²⁴ S. Jaeger (1988, s. 96, przyp. 46) podaje, że z małżeństwa Wolfganga Köhlera z Teklą Achenbach urodziło się pięcioro dzieci - dwie córki i trzech synów. Dwoje we Frankfurcie i troje na Teneryfie.

W ciągu siedmiu lat pobytu na Teneryfie powstały 23 listy. Częstotliwość ich powstawania w kolejnych latach była różna. Pierwsze listy są znowu szczególnie związane z „zawodową rzeczywistością”, która stanowi tutaj dla Köhlera oraz jego rodziny nowy świat, w którym oni nie tylko żyją, ale także go tworzą. Zmuszają do tego nowe okoliczności. Wybuch I wojny światowej powoduje internowanie na Teneryfie, a sprzedaż posiadłości, na której była ulokowana pierwsza stacja badawcza (łącznie z domem mieszkalnym La Costa) i konieczność odbudowania stacji na innym terenie (La Ciprese) stanowią trudne wyzwanie. Nic więc dziwnego, że tematyka listów z tego okresu oddaje w większym stopniu realia życia codziennego niż treść listów pisanych z Berlina i Frankfurtu. Już w pierwszym z tych listów (15 lipca 1914 roku) – napisanym po półrocznym pobycie na Teneryfie – widać wyraźnie podstawowe grupy tematyczne. Na czoło wysuwa się troska o zdrowie zwierząt niezbędnych do prowadzenia eksperymentów, a w okresie wojny trudnych do zdobycia. Kolejnym problemem są stosunki z ludnością miejscową. Jest to problem szczególnie złożony. Teneryfę zamieszkują także Anglicy, którzy w okresie wojny są nastawieni do Niemców wrogo. Do Köhlera, wkrótce po przybyciu na Teneryfę, dotarły wieści o tym, że jeden z Anglików zamieszkałych na Wyspie opowiadał, że małpy są w tym wypadku tylko osłoną dla szpiegostwa (Jaeger, 1988, s. 47; Ley, 1990). Wojenne realia tworzą coraz to nowe sytuacje, w których życzliwość miejscowej ludności może być wystawiona na próbę²⁵. Trzecim tematem tej korespondencji były nader szczegółowe, uzupełnione szkicami, opisy prowadzonych przez Köhlera eksperymentów na zwierzętach. Już w pierwszym liście z Teneryfy znajdujemy znakomity przykład tego, jak dokładnie i precyzyjnie planuje Köhler swoje eksperymenty (Jaeger, s. 48-49) . Najpierw zaczyna od zwierząt i sytuacji dobrze znanych (aportowanie przez psa), potem analizuje strukturę sytuacji, aby zrozumieć najważniejsze parametry tego „zadania”, które zwierzę miało do wykonania, następnie sprawdza, jak powinno wyglądać podobne „zadanie”, które otrzyma zwierzę na wyższym poziomie rozwoju filogenetycznego. W swoich eksperymentach dopuszcza, a po części także wykorzystuje takie sytuacje, w których zwierzę ma możliwość wykonania kilku reakcji. Już w tym pierwszym liście mamy opis owego szeroko znanego eksperymentu ze „skrzynką”.

²⁵

Na Teneryfie stosunek do „obcych” wynikał z jej położenia geopolitycznego na szlaku komunikacyjnym łączącym Europę z Ameryką. Znana gościnność mieszkańców bywała jednak wystawiona na próbę. W 1797 roku próbował zdobyć Teneryfę – dla Wielkiej Brytanii – kontradmirał Horatio Nelson. W bitwie morskiej w okolicy Santa Cruz stracił jednak znaczną część swojej floty i swoje prawe przedramię. Odmienny, pokojowy charakter miał pobyt na Teneryfie Alexandra von Humboldta w 1799 roku. Jego badania dały początek rozwojowi nauki o roślinach, ich systematyce oraz hodowli, która uwzględniała ich występowanie w różnych klimatach i różnych szerokościach geograficznych. Ślady jego pobytu na Teneryfie (ok. 2 miesiące), spotkać można do dzisiaj – w postaci pomników przyrody.

Köhler podkreśla przy tym, że sytuacja eksperymentalna nie sugerowała jakiegokolwiek związku zawieszonego wysoko „banana” ze stojącą na uboczu, poza polem widzenia zwierzęcia, „skrzynką”. Jej wykorzystanie stanowi „pomysł własny” (!?) zwierzęcia. Inspirowany i prowokowany tego rodzaju zachowaniami zwierząt, Köhler zdaje sobie sprawę z tego, że wyniki jego obserwacji dotyczące prowadzonych eksperymentów przekraczają granice wyobraźni „Europejczyków”. Postanawia zatem wyniki obserwacji utrwalić za pomocą fotografii i filmu (był to dopiero rok 1914, a cały świat przytłoczyła wojna).

W pierwszym z listów napisanych w 1915 roku wyraził przekonanie, że jego pobyt na Teneryfie będzie długi²⁶, pociesza się jednak tym, że posiadane zasoby wystarczą jeszcze na cały rok intensywnej pracy. Jego perspektywy i plany są dwójakiego rodzaju. Z jednej strony próbuje podsumować rezultaty wyników badań i obserwacji, formułuje hipotezy wstępne. Uważa, że w filogenezie rozwoju potencjału „umysłowego” można wyróżnić trzy stadia. To pierwsze, najniższe występuje już u małp niżej rozwiniętych. To drugie, pośrednie, występuje u małp człekokształtnych i małych dzieci. Stadium najwyższe cechuje człowieka dorosłego. Dla Köhlera nie są przy tym ważne tylko różnice ilościowe. Poszczególne stadia zostają wyróżnione ze względu na różnice jakościowe! Istnieje potrzeba dalszych badań, które powinny, w sposób celowy i kontrolowany, uwzględniać zarówno stadia rozwoju, (kto jest badany), specyfikę stawianych zadań, jak również metodykę samych eksperymentów.

Drugą grupę problemów i planów stanowią kontakty towarzyskie. Owszem, o takie właśnie chodzi – i takie były też możliwe – albowiem w Santa Cruz zamieszkiwała grupa niemieckich badaczy, którzy prowadzili badania przyrodnicze w masywie Tiede. Patrząc w przyszłość wraca Köhler do poprzedniej tematyki, czyli eksperymentów należących do psychofizjologii, ale już bardzo wyrafinowanych metodycznie (aparatura).

Teraz mamy w zbiorze listów ponownie lukę, która obejmuje lata 1916-1918. S. Jaeger (1988, s. 109-110, przyp. 78) jest zdania, że w tym okresie kontakt pomiędzy Köhlerem i Geitelem istniał nadal, ale wymiana informacji odbywała się innymi „kanałami” (np. przez wydawców!). Przypuszczenie to jest bardzo prawdopodobne. Szczególnie, gdy zauważymy, że już w roku 1917 ukazał się drukiem (Köhler, 1917), przyjęty i przez Królewsko-Pruską Akademię Nauk zatwierdzony, raport z badań na „Antropoidach”. Tych właśnie, które we wcześniej wspomnianych listach z lat 1914-1915, dopiero planował. Mało tego, pracę uzupełnia sześć zdjęć, które znakomicie ilustrują najważniejsze dla całego programu eksperymenty. Właśnie one pokazują „właściwości” szympanсів, które przekraczały zdolność wyobraźni ówczesnego Europejczyka. Przygotowanie i publikacja tej

²⁶

Meine Teneriffa-Zeit wird lang werden (Jaeger, 1988, s. 51).